

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 28 MARCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 87

**Pełna
tabela
loterji**
na str. 6-ej

Zatarg dyplomatyczny między Litwą a Łotwą Na Litwie spodziewają się krwawych zaiść

Kowno, 28 marca.
Z powodu ukarania grzywną korespondenta pisma łotewskiego „Jaunakas Sinas”, obywatela łotewskiego Paleckisa, powstał nowy zatarg dyplomatyczny pomiędzy Łotwą a Litwą.
Ponieważ Paleckis nie mógł zapłacić wysokiej grzywny, został aresztowany i przewieziony do obozu koncentracyjnego w Wormiach.
Rząd łotewski, dopatrując się w tem pogwałcenia praw obywatela łotewskiego w Litwie, postanowił wystosować notę i zażądać wyjaśnień.

Napad na oficerów

Kowno, 28 marca.
Wczoraj wieczorem doszło w stolicy litewskiej do dramatycznego incydentu.

Grupa polityków należących do tautiników wtargnęła do prywatnego mieszkania b. szefa sztabu gen. litewskiego pułk. Plechawicjusza i zdemolowała urządzenie wewnętrzne oraz znieważała czynnie szeregi oficerów, którzy zebraли się u Plechawicjusza na wieczerze. Między obrażonymi oficerami a zwolennikami Waldemarasa wywiązała się bójka na pięści w wyniku której ostatecznie oficerowie wyrzucili za drzwi napastników.

Policja przywołana na pomoc miast aresztować napastników stwierdziła personalja oficerów znajdujących się u Plechawicjusza. W związku z tem donoszą, że sytuacja między zwolennikami Waldemarasa a jego przeciwnikami zaostriżyla się w ostatnich dniach tak gwał-

townie, że spodziewane są krwawe zajścia w głównych miastach Litwy.

Szantaż Waldemarasa

Kowno, 28 marca.
Zatarg pomiędzy Waldemarasem a b. szefem sztabu gen. Plechawicjuszem przy biera coraz sensacyjniejszy charakter, rzucający światło na stosunki, panujące w armji litewskiej.
Waldemaras przy pomocy poselstwa sowieckiego uzyskał w Moskwie dane, że gen. Plechawicjus w armji rosyjskiej był szeregowcem i do armji litewskiej wstąpił na podstawie fałszywych dokumentów, jako kapitan armji rosyjskiej.
Waldemaras na podstawie tych dokumentów zagroził Plechawicjusowi reweleacją i oddaniem go pod sąd wojenny. Wobec tej groźby, Plechawicjus ustąpił.

Świadcetwo zdolności do zawarcia mał- żeństw

Warszawa, 28 marca.
Dnia 12 grudnia 1927 roku minister spraw wewn. wydał okólnik w sprawie wystawienia świadectw zdolności do zawierania małżeństw. Nie chodzi w danym wypadku o świadectwa, dotyczące zdolności fizycznej małżonków, a tylko strony prawnej.
Przypominając obecnie o wymienionym okólniku, minister poleca, aby starosta jako władza administracji ogólnej I-szej instancji zaświadczył, że obywatel polski, zamierzający wstąpić w związku małżeńskie, w myśl ustaw krajowych posiada zdolność prawną do zawarcia tego małżeństwa, i że władzy wystawiającej takie świadectwo nie są znane przeszkody do wymienionego związku małżeńskiego. Świadectwa takie ważne są na przeciąg 6-ciu miesięcy, licząc od dnia wystawienia.

Śmiertelny upadek

z góry w Zakopanem
Zakopane, 28 marca.
Na szczycie Osterwy zdarzył się wczoraj śmiertelny wypadek.
Na szczyt ten, mający 1985 m. wysokości wybrała się wycieczka członków towarzystwa karpackiego.
Tuż pod szczytem przy jeździe jedna z uczestniczek wycieczki upadła tak nie szczęśliwie, że stoczyła się w dół, łamiąc nogę i doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych.
Brat jej zawiadomił pogotowie towarzystwa tatrzańskiego w Westerowie, które przewiozło ją do Zakopanem.
Tu umieszczono ją w sanatorium dr. Guhra, gdzie natychmiast przeprowadzono pod narkozą operację.
Stan turystki jest beznadziejny.

Primo de Rivera ustępuje w maju

Paryż, 28 marca.
Primo de Rivera oświadczył we wtorek na radzie wojskowej, że oddanie urzędu musi być przygotowane, jeżeli ma się odbyć bez trudności.
W kołach urzędowych panuje wrażenie, że dyktator chce złożyć swój urząd w maju.
„Quotidien” twierdzi, że zamiary Primo de Riveri nie są spowodowane słabością fizyczną, raczej król odmówił pod pisanie dalszych dekretów, nadających dyktatorowi nieograniczoną władzę, ponieważ zdaje sobie sprawę, iż większość narodu jest przeciwna dyktaturze.

Sanika na giełdzie w New - Yorku

Wiedeń 28 marca.
Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że gotówka w obrotach dnia osiągnęła oficjalnie 20 proc., nieoficjalnie 23 proc. Wytwarza to na giełdzie nasrój paniczny.

Katastrofa w kopalni

Madryt, 28 marca.
W dniu wczorajszym wydarzyła się w jednej z kopalń hiszpańskich katastrofa w czasie której straciło życie 8 robotników. W zasypanej kopalni znajduje się jeszcze 15 robotników, którym też zagraża utrata życia w razie spóźnionej pomocy.

„Czystka” profesorów na uniwersytetach sowieckich

Moskwa, 28 marca
Komisarjat ludowy dla spraw oświaty postanowił przystąpić do sprawdzania prawomyślności komunistycznej profesorów wyższych zakładów naukowych Rosji sowieckiej. Inicjatorem tego projektu jest b. przewodniczący trybunału w procesie inżynierów niemieckich rektor uniwersytetu moskiewskiego Wyszynski.
Według projektu Wyszynskiego, złożonego w komisariacie oświaty, zwolnionych zostanie w b. r. około dwóch tysięcy profesorów, co do których prawomyślności komunistycznej istnieją wątpliwości.

Lot transatlan- tycki powiodł się

Madryt, 28 marca.
(Telegram własny „Expressu”)
Do hiszpańskiego ministerstwa lotnictwa nadeszła depesza od dwóch lotników Igleziasa i Jimenez, którzy donoszą, że wylądowali szczęśliwie w południowej Brazylii. Lot ich trwał 44 godziny. Przelecieli oni 6.500 km. Motor jak i aparat działał bez zarzutu, a lotnicy zmuszeni zostali do lądowania z powodu braku benzyny. Szybkość lotu nie była zbyt wielka z powodu licznych burz, jakie szalały w czasie podróży nad Atlantykiem i nad brzegami francuskiego Marokka.

Powstańcy pono- szą klęski bo Indianie boją się aeroplanów

Now - York, 28 marca.
(Telegram własny „Expressu”)
Według wiadomości z Meksyku wojska rządowe osiągnęły coraz większe sukcesy. Powstańcy cofają się na wszystkich liniach. Według wiadomości podanej przez rząd, klęski powstańców są spowodowane przez szczypty indiańskie, które dotychczas wspomagały powstańców, lecz podczas ostatniego ataku wojsk rządowych, gdy zostały użyte samoloty, Indianie widząc poraż pierwszy statki powietrzne w panicznej ucieczce opuścili plac boju.

Groźba nowych plait Dwie wileńskie firmy żądają pro- longat Winne są one Łodzi 400.000 zł.

Po ołbrzymim bankructwie Rudolfa Wallera narazie Łódź nie notuje większych plait.
Jak donosiłiśmy Waller zrobił doskonały interes, gdyż inni nieomni wszyscy jego wierzyciele z miejsca opuścili mu połowę długów wekslowych. W ten sposób, Łódź dostała po skórze, a p. Waller jest zadowolony i się śmieje, gdyż nadal dostaje nowe partie towaru na kredyt.
Obecnie manufakturzyści z niepokojem patrzą na rozwój sytuacji w Wilnie. Dwie tamtejsze firmy
LEIB GOLDBERG
oraz

ABRAM GOLDSTEIN
zwróciły się do swych łódzkich dostawców z żądaniem udzielenia im prolongat.
Suma obliża dwóch tych firm wynosi około
400 TYSIECY ZŁOTYCH.
Łódź przypuszczalnie udzieli prolongat w obawie przed plajtami.
Na tutejszym rynku jest spokój i oprócz interesów ratalnych inne przedsiębiorstwa handlowe nie wykazują wielkiego ruchu. Nastrój nie jest wesoły, wobec
ZBLIŻAJĄCEGO SIE ULTIMA,
które niewątpliwie przyniesie dużo protestów, ale nie w tych rozmiarach co w lutym.

10 wsi zalanych Warszawa uniknęła powodzi

Warszawa, 28 marca.
Sytuacja na Wiśle w obwodzie Warszawy i w pobliskich okolicach wyjaśnia się zupełnie.
Zator, który nocy wczorajszej bardzo poważnie zagrażał Jabłonie, zwołna spłynął. Zatrzymał się dopiero na klm. 577 pod wsią Wilków Niemiecki, ziemi Płockiej, wywołując katastrofalny wylew.
Zator ciągnie się tam na przestrzeni 12 kilometrów od wsi Łęk do Januszewa.
W kilku miejscach woda przelała się przez wały, zatapiając obszar kilkuset morgów. Pod wodą znalazły się wsie: Wilków Niemiecki, Gniewniewice Stare, Gniewniewice Małe i Gniewniewice Fotwarczne, Cecymin Niemiecki, Wilków

Nowy, Gorzewnica, Kromnów, Ślązów i Grochale.
W pobliżu Płocka Wisła wezbrała gwałtownie, zagrażając wylewem. Wobec tego ewakuowano cztery przybrzeżne wsie Chmielewo, Drwały, Rakowo i Podgórze, oraz bliżej brzegu położone domy w Wyszogrodzie.
Ludność okolicznych wiosek przygotowana jest do opuszczenia swych siedzib.
Wojewoda warszawski p. Stanisław Twardo zwiędził wczoraj tereny wzdłuż Wisły na odcinku Warszawa — Jabłonna — Nowy — Dwór — Modlin, zalane ubiegłej nocy wskutek spiętrzenia wody przez zatory pod Tarchominem, Jabłonną i Rajszewem.

Katastrofa samo- chodowa

Łódź, 28 marca
Dziś o godzinie 3-ej po północy przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 172 zderzył się samochód z wozem. Właściciel auta 40-letni Pinkus Sieradzki, ku piec z Szadka, wypadł na bruk uliczny, doznając ciężkich obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie nieprzytomnym przewiozło go do zbiorni miejskiej.

Znowu pożar okrętu

Kopenhaga, 28 marca.
Dzisiejszej nocy około godziny 2 wybuchł pożar na szwedzkim okręcie „Et-na”, stojącym na kotwicy w porcie Horsens.
Z załogi, liczącej czterdziestu marynarzy wyratowało się jedenastu zaś trzech zostało spalonych. Straż ogniowa po dwugodzinnych wysiłkach wydobyla tylko zwęglone zwłoki. Jeden marynarz uległ ciężkiemu porażeniu.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Epopea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic żonglera szarlatanerii, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych

pod tyt: „ZAGŁADA ROSJI“ to epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN i KOBIETY

Dzleje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii, aż do nikczemnej śmierci,
Główne kierownictwo filmu **Kuzyna Mikołaja II -- ks. Jusupowa**
spoczywało w rękach

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dykcją LEONA KANTORA
w połączeniu z chórem, który wykona pieśni rosyjskie.

POCZĄTEK SEANSÓW O 4.30 PP.

Kelner-general

Raz — na koniu, raz —
z serwetką pod pachą
Tak to bywa w Meksyku

Tyle już było w ciągu ostatniego stulecia tych powstań w Meksyku, że trudno je spamiętać, szczególnie, jeśli się na nie patrzy z daleka, np. z Europy. Dla Europejczyka jest naprawdę małej wagi rzeczą, czy tych powstań będzie w sumie o jedno mniej czy więcej. Ze ten pogląd rzeczy jest słuszny, dowodzą uwagi, zamieszczone w jednym z czasopism francuskich, gdzie znawca stosunków meksykańskich, Victor Fosbin, przypomina w sposób bardzo malowniczy skąd właściwie biora się w Meksyku generalowie.

Mieszkałem wtędy — zaczyna swe opowiadanie Forbin — w hotelu, prowadzonym przez meksykanina, gdzie również jadałem. Kelner, pod którego opieką był mój numer, pochodził z Meksyku. Rozmawiając z nim w jego ojczystym języku mogłem stwierdzić, że posiada pewne wykształcenie, zapytałem go więc przy sposobności.

— Chyba zajęcie kelnera nie jest stałym pańskim rzemiosłem?

— Tak jest — przyznał — raz się jest na wozie, raz pod wozem. A żyć przecie trzeba.

— Czy wolno wiedzieć, czym się pan zajmuje normalnie?

Kelner nie odpowiedział zaraz, po chwili namysłu rzekł jednak nie bez dumy:

— Jestem generałem.

Przez chwilę myślałem, że kpi sobie ze mnie. Kelner jednak pokazał mi swoje papiery, między którymi był też dyplom, opatrzony licznymi pieczęciami.

W ciągu swego trzydniowego pobytu — w hotelu nieraz jeszcze miałem możliwość rozmawiania z Juanem Allende. A w dzień wyjazdu wtykając mu do ręki kilka dolarów, powiedziałem wesoło:

— Gdyby pan kiedyś wrócił do władzy, proszę pamiętać o mnie.

W trzy lata później wybuchł rozruch w tym mieście, gdzie pracowałem, jako inżynier kopalniany. Przez całą noc kanonada nie milkła.

Gdy rano szedł przez miasto, ujrzałem liczny oddział powstańców z generałem na czele, odbywający właśnie defiladę.

Dotknąłem ręką mego kapelusza, jak to czynili z szacunkiem wszyscy obecni. Generał oddał to pozdrowienie, idąc dalej swą drogą. Nagle jakby mu się coś przypomniało, bo zawrócił konia i zaczął jechać w kierunku gromadki, gdzie i ja stałem. Po chwili pochyliwszy się na siodle ozdobionem wyspaniałem okuciem ze srebra, zawołał do mnie z usmiechem:

— Hej, przyjacielu, jak się pan ma?

— Co, Juan Allende?

— Do pańskich usług!

Był to dawny kelner z hotelu Franklina; odzyskał swe galony generalskie. Byłem jego gościem przez całe osiem dni następnych. Jak mi później opowiadano, generał - kelner hotelowy zginął podobno w jakiejś brzydkiej zasadzce.

200 band „Racketeers”

Nowy niebezpieczny typ zbrodniarzy w Chicago
teroryzuje bezkarnie ludność

W dniu gdy we wszystkich kościołach Chicago odbywały się specjalne modły o odwrócenie straszliwej klęski, która nawiedziła to miasto w formie coraz bardziej wzrastającej przestępczości — w dniu tym popełniono jedno morderstwo, troje ludzi zostało ciężko poranionych przez zbrojnych oraz dokonano jednego napadu rabunkowego, który przyniósł bandytom w łupie nie mniej jak 750 tys. dolarów.

W miesiące tem popełnione zostaje w ciągu miesiąca więcej czynów przestępczych, niż to wykazuje roczna w tym względzie statystyka wielu państw europejskich. W ostatnich jednak latach utworzona została przez żywoły przestępcze w Chicago nowa forma bezprzykładnego wymuszenia pod nazwą „Racket” i szantaże te stały się grozą prawie całej ludności tego wielomilionowego miasta.

Na czym właściwie polega owa Racket i kim są „Racketeers” i. j. ci którzy ową Racket tworzą?

Worbię tej działań wciągnięte są najróżnorodniejsze zawody, począwszy od ulicznych pucybutów, a kończąc na przemysłowcach, kupcach, lekarzach i

t. p. Rola tych wszystkich ludzi jest jedna i ta sama i polega na płaceniu okupu czy haraczu, wymuszonego na nich w najbezcześniejszy sposób przez rozmaite bandy Racketeersów. — Band tych, jak wynika to ze sprawozdań policyjnych, jest około 200. Sposób, w jaki prowadzą one swe rozgałęzione interesy, poznamy najlepiej na kilku przykładach.

MC. GINTY Z KRZYWĄ GĘBĄ.

Dnia pewnego wypłynął on na bruku Chicago niewiadomo skąd. Jedni utrzymywali, że z więzienia w Joliet, inni, że wypuszczony został skądinąd z za kraty. Mc. Ginty zareklamował się początkowo, ofiarowując 7000 dolarów na fundusz wyborczy prezydenta miasta Bill Thompsona. Nieco później wpadł Mc. Ginty na bardziej dochodową ideję i postanowił założyć stowarzyszenie właścicieli garażów samochodowych. Uczynił on to w ten sposób: w towarzystwie odpowiednio zbudowanych dryblasów jał obchodzić właścicieli garażów i namawiać ich do wstąpienia do owej spółki za opłatą wpisowego 250 dolarów i tyle, a tyle wynoszącej składki miesięcznej.

— A cóż da mi wzamian owo stowarzyszenie? — zapytywał zainteresowany.

— Bardzo wiele! Naszą naprzykład rzeczą będzie, aby każde auto które właściciel pozostawi bez opieki w okolicy pańskiego garażu, było albo ukradzione, albo tak spreparowane, że wkrótce nikt nie będzie miał odwagi pozostawić auta na ulicy, tylko zagarażuje je w pobliskim garażu, t. j. u pana.

Jeżeli który z naiwnych nie godził się na tak lukratywną propozycję, Mc. Ginty umiał go bardzo szybko przekonać. W garażu pozostawiały się niesłychane szkody: jacyś niewyszledzeni sprawcy przecinali pneumatyki, rozbijali szyby, niszczyli siedzenia w prywatnych autach pozostawionych na przechowanie, a wynikiem z tego straty, które musiał pokrywać właściciel garażu, czyniły go w szybkim tempie członkiem stowarzyszenia ugruntowanego przez krzywogębęgo Mc. Ginty.

CHARLIE, KTÓREGO NIE IMAJĄ SIĘ KULE.

Charlie Eisensteiner, milioner, zarabiający rocznie 100 tysięcy dolarów. Zarabia on je na „organizacji” handlu rybami w żydowskiej dzielnicy Chicago zamieszkałej przez 75.000 ludności. Zmusił on wszystkich tamtejszych handlarzy rybami do podniesienia ceny na ryby i biada temu, któryby się nie zastosował do wyznaczonego przez Charlie cennika: sklep jego zostałby zdemolowany, a on sam zbity na śmierć lub okaleczony na całe życie.

Charlie znany jest z tego, że nosi specjalną kamizelkę, która go chroni od kul. Przekonał się o tem nie jeden z jego licznych pomocników, gdy chciał się pomścić za oszukanie go przy podziale zysków „stowarzyszenia”.

Operując w ten sposób rewolwerem, nożem i masowymi napadami Racketeersi utrzymują w niesłychanym terrorze wszystkie siery społeczeństwa. Sklepy, które nie opłacają nałożonej na nie daniny, mają rozbijane kosztowne szyby wystawowe, prywatni obywatele wnoszą im szary wyznaczone im składki, w przeciwnym bowiem razie do mieszkania ich telefonują we dnie i w nocy setki rozmaitych osób, dzwonki, wejściowe są obrywane itp. Większość lekarzy musi się także okupywać, gdyż opornych wywabiano do domu pod pretekstem nocnej wizyty do chorego i okaleczony w straszliwy sposób.

.....

Dr. med.
J. POLAK

Choroby (astma, pokrzywka, artretyzm)
allergiczne przeprowadził się na

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. i piętro,
tel. 64—21 przyjmuje od 12.30 do 2-e

Zdrada na zamówienie
„Fabryka rozwodów” zatrudniała
12 osób

Obecnie w Nowym Jorku wykryto już drugie biuro, dostarczające za pieniądze pozorów i podstaw do rozwodu, w postaci zdrady małżeńskiej.

Trzeba jednak przyznać, że pani Ethel która obecnie znajduje się pod ogniem pytań policyjnych, znacznie wydoskonała przedsiębiorstwo. To już nie było biuro informacyjne, ale formalna fabryka zdrady małżeńskiej. Wprawdzie pani Ethel East ogłaszała w dziennikach swoje przedsiębiorstwo, jako biuro detektywów prywatnych do spraw prywatnych i małżeńskich, jednakże przyjmowała tylko takie wypadki, gdzie chodziło o stworzenie podstawy do rozwodu.

Miała je w zapasie na wszelką cenę i w rozmaitych formach, a o jej powodzeniu świadczy, że dotychczas wykryto 250 rozwiedzionych przez nią małżeństw, nie licząc wypadków, w których jej współudział jest dopiero podejrzany. A zyski z tego ciągnęła niemałe. Jak świadczą księgi jej biura, zajęte przez policję, w jednym tylko wypadku, od pewnego nowojorskiego jubilera, za pomoc w rozwodzie z jego 61-letnią żoną otrzymała 9 tysięcy dolarów. Z zysków tych żyła i ubierała się pięknie 8 jej asyistentek, a czterech asyistentów miało poważny dochód uboczny, przy swoim zawodzie tancerzy dancigowych.

To był główny personel p. Etheli East bo ona nie wdawała się w mozolne śledzenie domniemyanych wypadków zdrady, ale stwarzała takie wypadki, wiedziała o nich zgóry, tak że śledzenie ich dla niej było tylko żartem.

Jeżeli więc zgłaszała się do niej jakaś

żona, która pragnęła rozwieść się z swoim mężem, p. Ethel East pytała ją najpierw w jakiego rodzaju typie kobiecym gustuje ten małżonek? Otrzymałszy odpowiedź, wybierała odpowiednią kandydatkę i obejmowała komendę akcji.

Przedewszystkiem żona dostawała rozkaz udania się na krótkie odwiedźny do rodziców, albo wyjazdu w interesach. Wybrana zaś asyistentka udawała się do mieszkania męża i starała się go uwieść. W trudniejszych wypadkach pisała list, że widziała go w jakiejś restauracji czy klubie, że się nim zachwyciła i pragnie go znów zobaczyć, np. w takim a takim teatrze.

Nierzadko do listu dołączano gotowy bilet do teatru, w którym mężczyzna znajdował obok siebie wdzięczną taką o sówkę. Potem następowało spotkanie w gabinecie restauracyjnym, a w odpowiedniej chwili zjawiali się urzędnicy biura, fotografowali zaskoczoną nibyto parę i stwierdzali akt wiarołomstwa.

Podobną rolę spełniali mescy asyistentci, a ponieważ zadanie ich operowania głównie wśród starszych pań było stosunkowo łatwiejsze, więc w wyborze ich mniejszy kładziono nacisk, niż przy asyistentkach, które były nietylko piękne, ale i wykształcone, umiejące o wszytkiem zajmująco rozprawić.

Fabryka rozwodów p. Etheli East, znajduje się obecnie w ruinie, ale niewiadomo, czy znowu nie odrodzi się z popiołów w krótkim stosunkowo czasie, choć pod inną firmą i przy innym kierownictwie.



— Czy dobrze bawiłeś się wczoraj w teatrze?
— Nieszczerólnie. Antrakty były zbyt krótkie.



— Ratuj doktorze, moja żona umiera...
— Niech pan jej prędko kupi sznurka perła... To jedyny ratunek.

Kto porwał chłopca? Matka przypuszcza, że uczynił to ojciec

Łódź, 28 marca

Niezwykły meldunek złożyła w warszawskiej policji łodzianka, p. Aleksandra Jankowska.

— Porwali mi syna — oświadczyła w urzędzie śledczym. Chłopiec czekał na mnie przed sklepem na ulicy Podskarbińskiej. Widziałam przez okno, jak jakiś mężczyzna wciągnął go do samochodu i szybko odjechał. Gdy wybiegłam ze sklepu i wszczełam alarm, samochodu już nie było. Widocznie auto skręciło w jakąś boczną ulicę.

— Kogo pani podejrzewa o porwanie!

— To pewno robota mego męża — odparła — nikt inny tego by nie zrobił.

Jak wykazało dochodzenie pani Jankowska od sześciu lat żyje z mężem w separacji. Jankowski pozostał w Łodzi, gdzie zresztą stale zamieszkiwali, żona zaś z 11-letni synkiem przeniosła się do Warszawy.

W ostatnich latach Jankowski począł się domagać od żony, by mu oddała dziecko. Twierdził on, że żona niewłaściwie wychowuje chłopca, wobec czego sam musi się zająć jego edukacją.

Jankowska nie chciała o tem słyszeć.

— Nigdy ci nie oddam syna — mówiła mu, gdy przyjeżdżał do niej do Warszawy — chłopiec jest mój.

Jankowski widząc, iż dobrowolnie nie zdoła jej skłonić do odstąpienia syna, oświadczył żonie zupełnie wyraźnie, że będzie zmuszony go porwać.

Nic więc dziwnego że pani J. przypuszcza, iż tajemniczym mężczyzną, który wciągnął jej syna do samochodu, był mąż.

Policja warszawska zwróciła się do łódzkich władz policyjnych, by zbadały, czy Jankowski przebywa w Łodzi i czy nie przywiózł ze sobą swego syna. Śledztwo w toku.

Przejechanie

W dniu wczorajszym przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 162 została przejechana przez tramwaj Cecylja Bytomska, zamieszkała przy ulicy Dworskiej 31.

Doznała ona ciężkich obrażeń cieleśnych. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło poszkodowaną do domu.

Nagły zgon

Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Radwańskiej 42 zmarła nagle Małgorzata Iwańska. Wezwane pogotowie nie zdołało ustalić przyczyny nagłego zgonu.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ulicy Nowomiejskiej 20 targnęła się na życie jakaś młoda dziewczyna. Wezwane pogotowie stwierdziło otrucie kwasem solnym i w stanie bardzo ciężkim przewiozło samobójczynię do szpitala w Radogoszczu.

Nazwiska desperatki nie ustalono, gdyż nie osiadała przy sobie żadnych dokumentów.

Bójki

Wczoraj w czasie bójki przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Aleksandryjskiej został dotkliwie poturbowany 29-letni Józef Walendowski, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Smugowej 10.

W bramie domu przy ulicy Aleksandrowskiej 50 został pobity 25-letni Jan Zentkiewicz.

W mieszkaniu przy ulicy Brzezińskiej 56 został pobity w czasie bójki 32-letni cieśla Stanisław Szczepaniak.

Poszkodowanym pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej.

W notesie reportera.

Małockiemu Merszowi skradziono w teatrze miejskim przy ulicy Cegielińskiej 63 portfel, zawierający 180 zł. gotówka i wexs.

Z mieszkania Hajdemanowej Karoliny przy ulicy Cieszyńskiej Nr. 1 skradziono garderobę wartości 700 zł.

Ze składu Kutnera Szymona przy ul. Ogrodowej 7/9 skradziono dwie skrzynie drożdży wartości 692 zł.

Troski wiosenne łodzian

Kwiatki z łódzkiego ogródka udrećzeń

Brecz z „dętkami”! — Harce stalowych rumaków. — Gehen na na podwórzach. — Bulwary. — Kieszka a wiosna

Łódź, 28 marca.

Każda pora roku przynosi z sobą jakieś swoiste bolączki. Mamy od kilku dni wiosnę — naprawdę nie rzeczywistą, bo narazie „północ chłodem jeszcze dmucha”, lecz kalendarzową. Ale

„bolączki wiosenne”

nie lekają się bynajmniej tych mroźnych podmuchów i kwitną już niczem kwiatki w łódzkim ogródku.

Ledwo ustąpiły sute mrozy, ledwo a-nemiczne słonko zdecydowało się wyjrzeć na ołowianych chmur, już na ulicach miasta pojawili się sprzedawcy różnokolorowych balonów i t. zw. deściaków gumowych. O ile barwny balonik może być dla dzieciaka zabawką miłą i nieszkodliwą, o tyle „deściaki” przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia nabywcy.

Bo wszystkie te piszczące cacka przeszły już przez usta wielu osób, które na kupno się nie zdecydowały, lecz poddały „deściak” surowej próbie. Ten podmuchaj, ów podmuchaj, bo wiadomo: kota w worku się nie kupuje. I na drewnianej rurce osiadają

mikroby wszelkiego kalibru i gatunku. A potem — nabędzie tę niebezpieczną zabawkę z całą kolonią najróżniejszych chorób jakiś tatuś dla uszczęśliwionego synka czy córeczki.

Na ulicach rozpoczęły się już harce rowerzystów.

Opanowani przez temperament wiosenny pędzą na swoich stalowych rumakach z szybkością, jakiej nie powstydziliby się z pewnością rekordzista automobiliwy, kpt. Seegrave.

Zapominają przytem o obowiązku dzwonięcia, zadawalniając się gwizdaniem przez zęby, lub zgłota wołaniem: „Na bok”!

O wypadek w takich warunkach nietrudno, dobrzeby więc było, ażeby władze policyjne zajęły się junackimi rowerzystami, którzy za nic sobe mają bezpieczeństwo przechodniów.

Na podwórzach — wiosenne udrećt rozpoczęły się na dobre. Rojno, gwarno, hałaśliwie.

Mimo zakazów policyjnych trzepie się dywany i wywiesza pościel o każdej porze dnia i nocy. Tumany kurzu wzbijają się w powietrze zastaniając szczypty kwadracik zachmurzonego nieba. Poza tem pojawili się już podwórzowi muzycanci, szmaciarze, wędrowni handlarze, kabalarki, wprowadzając lokatorów swojemi zawożeniami w stan ciągłego zdenerwowania.

Aleje Kościuszki — te łódzkie bulwary — już od dwóch lat są niezdatne do użytku publicznego. Stosy bełek leżą tu niewiadomo lda jakiego celu przeznaczony, trawniki zdewastowane, ławki w stanie, godnym pożałowania.

A jest to przecie jedyna bojąca ulica w Łodzi, która posiada trochę zieleni i jako taka była zawsze licznie odwiedzana przez dzieci.

Kiedy wreszcie władze miejskie przystąpią do oczyszczenia Alei Kościuszki?

Chyba nie zimą, kiedy śnieg i mrozy u-niemożliwiają podobną pracę.

A teraz „bolączka” boją najwazniejsza, bo bijąca nas dotkliwie po kieszeni. Oto moda wiosenna, zarówno damska jak i męska przynosi mnogość kosztownych zmian. Dla kobiet — jaknajdroższe jedwabie, dla mężczyzn — nowe materiały, nowe kroje ubrań. Wszystko to musi pochłoniąć znaczniejsze pieniądze, o które obecnie tak trudno...

Mężczyźni mogą ostatecznie zrezygnować z kosztownych „inwestycji”, ale ich żony i córki nie dadzą się z pewnością przekonać o potrzebie oszczędzania.

Ranki są pochmurne i dżdżyste, a noc ce chłodne... Niby to wiosny, tej „prawdziwej”, jeszcze niema, ale troski wiosenne już są i — zaspiają jeszcze bardziej i tak dość pochmurne oblicza łodzian...
luk.

Ulica grozy

i egipskich ciemności Mieszkańcy ulicy Żelaznej proszą „Express” o interwencję

Łódź, 28 marca

Niejednokrotnie już na łamach „Expressu” zwracaliśmy uwagę na upośledzenie wielu ulic, bardziej odległych od śródmieścia, które często toną w błocie nie są należycie oświetlone i roją się od szumowin, wykorzystujących ciemności dla swych brudnych celów.

Wczoraj do redakcji naszego pisma zwrócili się ze skargą mieszkańcy ulicy Żelaznej, których los rzeczywiście nie jest godny zazdrości.

Ulica Żelazna jest jednym z tych kopciuszków Łodzi. Skąd tyle błota znalazło się na tej wąskiej, niewielkiej uliczce — wprost trudno zrozumieć. Czyżby faktycznie nigdy nikt nie pomyślał, że tak surowo przestrzegane przepisy o czystości ulic, powinny również obowiązywać na ulicy Żelaznej?

Czy w tej dzielnicy rzeczywiście już na wszystko można sobie pozwolić?

Gdy mówimy już o „czystości” ulicy Żelaznej, warto również coś powiedzieć o oświetleniu tej ulicy, a właśnie o braku oświetlenia. Kto raz tonął w błocie, w ciemnościach egipskich tej ulicy zrozumie przecież, że skargi mieszkańców ul. Żelaznej powinny wreszcie dać jakiś rezultat.

Mieszkańcy ulicy Żelaznej boją się w godzinach wieczornych wychodzić z domów, albowiem szumowiny obrały sobie tę uliczkę za stałą rezydencję wieczorną i biada temu, kto im wpadnie pod rękę.

Posterunek policyjny jest dość daleko, więc ciemności ułatwiają im „robotę”.

Miejmy nadzieję, że nieszczęśliwi obywatele wreszcie już odetchną z ulgą. Apel ich musi znaleźć zrozumienie u władz, które winny przywrócić do praw tę upośledzoną ulicę!

— d —

„Pan od wag”

wpadł w bardzo przykry sposób

Łódź, 28 marca

W sklepie kolonialnym Franciszki Trzeby, przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy zjawił się elegancki, młody mężczyzna.

— Jestem kontrolerem urzędu miar i wag — oświadczył: — Otrzymałem informację, że u państwa są wagi nie w porządku.

Pani Trzebowa oburzyła się.

— Może pan sprawdzić — rzekła — nie wiem, kto pana mógł tak informować. Kontroler szybko sprawdził wagi, pomówił chwilę z właścicielką sklepu i oddalił się, udając się do sąsiedniego sklepu p. Ottona Berlofa.

W sklepie tym powtórzyła się ta sama historia. Kontroler powierzchownie sprawdził wagi, ukłonił się grzecznie właścicielowi i poszedł do trzeciego z kolei sklepu spożywczego p. Anny Wagnerowej. Ale tym razem kontroler nie przystąpił nawet do badania.

— Moja pani, — rzekł — wolę nie sprawdzać wag... Powiem pani szczerze, że jak mi pani nie wpłaci kilkunastu złotych, to będzie źle.

Pani Wagnerowa nie straciła zimnej

krwi.

— Łapówka? — rzekła — pokaż pan swoje dokumenty! Chcę wiedzieć z kim mam do czynienia!

Młodzieniec zmieszal się i chytkiem chciał się wymknąć. Pani Wagnerowa jednakże nie wypuściła go ze sklepu i wezwała policję, która tajemniczego kontrolera sprowadziła do komisariatu. Był to niejaki Henryk Złotkowski. Złotkowski stanął wczoraj przed sądem, który skazał go 6 miesięcy więzienia.

Już za kilka dni premiera filmu

„POLICMAJSTER TAGIEJEW”

wg. **Gabrjeli Zapolskiej**

W roli tytułowej: **BOGUSŁAW SAMBORSKI.**

W rol. gł. Zbyszko Sawan, Marja Bogda, Jerzy Marr, Nora Ney, Eug. Bodo, Adolf Dymsha i inni.

GRAND KINO.

Przez moni Kl.

Przedświąteczny humor

POLOWANIE NA TYGRYSY

Pewien przyrodnik wrócił do Europy z Indii jeden ze znajomych pyta go, czy polowanie na tygrysy jest niebezpieczne.

— Mój panie, dopóki się poluje na tygrysy, robi to prawdziwą przyjemność. Kończy się jednak ona z chwilą, gdy tygrysy zaczynają polować na nas.

LOGIKA DZIECKA.

— Dlaczego upierasz się przy tym, mój Kazku, żeby ci oddać większą część leguminy? Czy twój braciśzek starszy nie ma więcej do niej prawa?

— Nie mamusi, zanim ja się urodziłem on już jadł tę leguminę przez trzy lata.

SKUTKI

Pewien jegomość przychodzi do dentysty i prosi o ratunek, ma bowiem siedem zębów uszkodzonych.

— Co się panu stało? Czy miał pan pecha przy bokowaniu?

— Nie, to tylko moja żona upiekła wczoraj po raz pierwszy ciasto.

DOBRE OKREŚLENIE.

— Pani mąż ślizga się doskonale. Widać, że czuje się na lodzie jak w domu.

— Niestety, zato w domu jest jak lód.

ZŁY PARASOL.

— Przed paru dniami kupiłem u panów parasol, jest on jednak bez żadnej wartości.

— A to dlaczego?

— Wczoraj wieczorem zapomniałem go w restauracji i dziś zrana jeszcze stał na tym samym miejscu.

NA ULICY.

Do śpieszącego ulicą jegomości podchodzi postaniec i wtyka mu w rękę jakąś kartkę z ogłoszeniem. Przechodzień na to:

— Czy nie będzie pan tak dobry, by rzucić mi tę kartkę na śmieci?

NOWOCZESNA SZTUKA.

— Proszę mi darować, panie profesorze, ale kupiłem teraz nowoczesnie malowany portret i nie wiem czy przypadkiem nie wisł głowa na dół. Czyby pan profesor nie był łaskaw go obejrzeć, bo ja nie mogę zrozumieć nic z tego obrazu...

TERMOMETR.

— Nie rozumiem dlaczego twój syn nie zmarł, chociaż jest tak lekko ubrany, przecież termometr spadł do 10 stopni poniżej zera.

— Przypuszczam, że dziecko w tym wieku nie wie co to jest termometr.

NIESPODZIANKA.

— Jutro imieniny mego narzeczonego. Chciałabym zrobić mu niespodziankę.

— Pokaż mi swoją metrykę.

SŁUSZNE PYTANIE.

— Proszę ojca czy wszystkie zwierzęta już żyły za czasów Adama i Ewy?

— Tak moje dziecko.

— W takim razie czemu się wówczas żywiły mole.

WIERNOŚĆ KOBIETY.

— Wiesz co, jeszcze raz dochodzę do przekonania, że ze wszystkich pięknych rzeczy na tym pięknym świecie rzeczą najpiękniejszą, najcudowniejszą jest piękność kobiety.

— Zgadzasz się z tobą; ale muszę ci wymienić coś, co jest jednak jeszcze piękniejsze, niż najpiękniejszy: wierność pięknej kobiety.

— Hm! No tak! Niewątpliwie. W tym wypadku bowiem uwzględnić jeszcze trzeba rzadkość obiektu.

Hallo! Tu radio!

CZWARTEK, 28-GO MARCA.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał marjacki, komunikaty lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. — 13.45 — 14.50 Transmisja z teatru otwarcia XI zjazdu delegatów ZASP. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt p. t. „Prawo akcjonariuszów w Polsce” — dr. Józef Horszowski. 15.35 Odczyt p. t. „Dzieje oręża polskiego w czasach Jagiellońskich” — dr. Henryk Paszkiewicz. 16.00 Komunikat L.O.P.P. 16.10 „Wśród książek”. 16.35 Odczyt p. t. „Zagadnienie budowy dróg w Polsce” — Wacław Gajewski. 17.00 Transmisja z Krakowa. 18.35 Rozmaitości 18.35 Odczyt p. t. „Metody podniesienia produkcji rolniczej” — inż. Jan Mierzejewski. 20.15 Transmisja z Filharmonii warszawskiej. Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, sportowy. **REDAKTOR P. A. I.**

Bożar olbrzymiego parowca



Jak już „Express” „doniósł” — w Hamburgu spłonął olbrzymi pasażerski okręt transoceaniczny „Europa”. Okręt przedstawiał wartość 50 milionów marek. Urządzenia jego wewnętrzne stanowiły ostatni wyraz techniki i komfortu. Na zdjęciu: olbrzymi salon dla pasażerów tego okrętu.

Wielkanocne baranki radują serca naszych milusińskich ale mogą wyrządzić też wiele zła!

Łódź, 27 marca 1929 r.

W obecnym okresie przedświątecznym widzimy na wystawach we wszystkich łódzkich cukierniach różne wyroby z czekolady i cukru, jak baranki, zajaczkę etc.

Jest to ładna tradycja, radująca serce wszystkich naszych milusińskich zwłaszcza tych — obdarzonych tego rodzaju smakołykami. To też uznając za zupełną rację bytu — musimy jednak zwrócić w tym miejscu uwagę na pewne niedomagania, związane z tym dorocznym objawem.

Otoż — zanim taka figurka dojdzie do ust właściwego konsumenta, to jest dziecka, od chwili wyjścia jej z fabryki, pokrywa ją wiele brudu i różnych bakterii zarazliwych, gdyż figurki te nie są owinięte w staniol lub cienką żelatynę. Nie ulega kwestji zatem, że wyroby z ciemnej czekolady, w dodatku dla dodania połysku lakierowane bensem - lakierem, stają

się rozsądnikiem chorób, które w szczególności wnikają w organizm dzieci.

Wprawdzie władze sanitarne celem uzdrowienia stosunków higienicznych w cukierniach i sklepach z cukrami wprowadziły szalki szklane, jednak te nie wy starczą jeszcze na zupełne zabezpieczenie wyrobów czekoladowych przed dotykiem rękoma i kurzem, roznoszącym różne zarazki. Pożądanym jest, by władze odnośnie właśnie teraz w okresie przedświątecznym wniknęły w tę sprawę. Czy nie należałoby zarządzić, aby wszelkie wyroby czekoladowe i cukrowe były owinięte w staniol lub żelatynę? Czy nie wpłynęłoby to w swoim zakresie dodatnio na zmniejszenie się chorób zarazliwych?

Postulat taki ma wreszcie rację bytu, oczywiście, nietylko obecnie, w okresie przedświątecznym. Jest on w Łodzi zawsze aktualny... **AH.**

Samoloty—ambulanse

niosą cierpiącym najszybszą pomoc

Szwecja pod koniec zimy była blokowana przez lody w ciągu kilku tygodni; wszelka komunikacja ze światem ustała, a wiele okrętów ugrzęzło w okowach lodowych. W tym okresie samoloty oddawały ludności olbrzymie usługi, wioząc pomoc zagrożonym głodem marynarzom uwięzionym okrętów. Samoloty bowiem nietylko doręczały żywność, lecz wskazywały łamaczom lodów drogę do okrętów czekających na ratunek.

Pewnego dnia jeden z będących na służbie samolotów otrzymał trwoźny sygnał S. O. S. z jednego z tkwiących pośród lodów okrętów, zapytał więc o co chodzi. „Dostarczcie nam kart do gry” brzmiała odpowiedź marynarzy. Zaraz doręczono im karty.

Samoloty obsługiwały również pocztę w komunikacji między Szwecją a zagranicą tak długo, dopóki okręty i promy szwedzkie nie zaczęły kursować

normalnie. Ba, pełniły one nawet służbę sanitarną. Tak np. pewien lotnik, wezwany telefonicznie, w ciągu godziny i 15 minut przewiózł z odległej wyspy do szpitala w Sztokholmie chorą kobietę i dziecko.

Wielu mieszkańców śnieżnej pustyni Laplandji zawdzięcza również swe życie ambulansom - samolotom. Razem wzięwszy przyznać trzeba, że lotnictwo w zaśnieżonych obrazach, zupełnie od świata odciętych, pełniło czas długi rolę jedynego łącznika. To samo miało miejsce i na obszarach, które lody odgrodziły od reszty ludności.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurni apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), Unickiego i Cymmera (Wolczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). **(b)**

Rozhukana wyobraźnia Wschodu w połączeniu ze współczesną techniką kinematograficzną

SZECHEREZADA

gigantyczny twór na tle **1001 nocy**

LUNA

wyświetlany będzie jako program świąteczny i otwarcie sezonu letniego w kinoteatrze



Konkurencja „gwiazd”

Z cyklu charakterystycznych scenek zakulisowych

Gwiazda musicallu „Moulin Rouge” w Paryżu, tancerka Edmunda Guy, ma swoją zaciętą rywalkę w osobie młodej „girl” amerykańskiej, panny Irvin, która gra z nią razem w tej samej rewii. Od początku przedstawień rewii panna Irvin starała się wszelkimi sposobami dokuczyć „gwiazdzie”, pokazując jej język z za kulis, gdy „gwiazda” znajdowała się na scenie, albo strojąc do niej pocieszne miny w najbardziej naprężających na scenie momentach.

Ogędaj, gdy obie artystki kończyły właśnie duet taneczny na scenie panna Irvin wymierzyła nagle Edmunda Guy bolesny cios ręką w bardzo czułe miejsce z tyłu. „Gwiazda” pochamowała się na scenie, ale gdy kurtyna zapadła rzuciła się na pannę Irvin i wymierzyła jej potężny policzek. Obie artystki wpadły w szal wściekłości. Rozpoczęła się dzika walka na pięści, której kres położyli dopiero obecni.

Wśród płaczków i złorzeczeń udały się obie artystki do komisariatu policji, gdzie złożyły skargi. W świątku paryskim gotuje się więc nowy, sensacyjny proces.

Gdy zmarli ukazują się na ekranie...

Znakomity powieściopisarz i dramaturg wiedeński Artur Schnitzler bawi obecnie w Berlinie, gdzie odbywa się premiera filmu, opartego na znanej noweli jego p.t. „Panna Elza”. Główną rolę męską w filmie tym odgrywa zmarły niedawno znakomity aktor Steindueck.

Gdy Schnitzler ujrzał na płótnie Steinruecka, rozpląkał się ze wzruszenia. Steinrueck był szwagrem Schnitzlera, gdyż żona znakomitego pisarza jest siostrą wdowy po zmarłym aktorze.

Wpływ kina na chiński teatr

Przed wpływem kina na teatr nie uchroniły się nawet... Chiny. P. G. Czang dyrektor gimnazjum w Tientsinie i uznany powaga na polu chińskiej literatury, skarżył się niedawno, że kino wypiera w Chinach zupełnie teatr.

Dawniej był teatr jedyną formą zabawy wszystkich warstw ludności, jak wogóle sztuka wielką rolę odgrywała w Chinach. Ale chiński dramat uległ obecnie marazmowi i dalej się już nie rozwija. Przewaga kina jest wielkiem niebezpieczeństwem dla chińskiej kultury.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i sobota teatr nieczynny. Kasa Zamawiań czynna będzie dziś czwartek i jutro piątek normalnie od godz. 10 rano do 7-ej wieczorem.

W sobotę od godz. 10 rano do 12 w poł. Potem czynności Kasy Zamawiań wznowione będą w poniedziałek o godz. 11 rano.

W pierwszy dzień świąt, tj. w niedzielę, Kasa dzienna obu teatrów czynna będzie dopiero od godz. 6-ej wieczorem w gmachu teatru.

Repertuar świąteczny Teatru Miejskiego. W niedzielę i w poniedziałek wieczorem (1-szy i 2-gi dzień świąt Wielkiej Nocy) „Dwa panowie B”.

W poniedziałek o godz. 12 w poł. po cenach najniższych bajka dla dzieci „Cudowny pierścień”.

O godzinie 4-ej po poł. po cenach popularnych „To, co najważniejsze”.

Repertuar świąteczny Teatru Kameralnego.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem „Panna Maliczewska”.

W poniedziałek o godz. 5-ej po poł. po cenach zmniejszonych „Kokoty z towarzystwa”.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Jak się dowiadujemy, w czwartek, dnia 4 kwietnia, odbędzie się w Filharmonji 17-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi genialny pianista, Artur Rubinstein. Nazwisko Artura Rubinsteina jest zbyt dobrze znane, tak że rozpisywać się o nim nie potrzeba. W każdym razie oczekuje nas uroczysta artystyczna w wielkim stylu. Program koncertu znakomitego mistrza niebawem podamy.

S
P
L
E
N
D
I
D

Dziś premjera!

GRETA GARBO

jako ogarnięta szalem miłosnym nienasycona kochanka i zdradziecka kobieta-spieg w potężnym dramacie miłosnym

„ZAR MIŁOSCI”

Partner **CONRAD NAGEL**Realizacja: **FRED NIBLO** twórcy „BEN-HURA”**UWAGA:** Jutro Wielki Piątek kino nieczynne.
W sobotę od godz. 4-ej po poł.||| Ilustracja muz. pod bat. A. Czudnowskiego.
Początek o g. 4.30 po południu.S
P
L
E
N
D
I
D**UWAGA!****Komunikat.**

Wobec ukazujących się niesamowitych ogłoszeń jednostki zarządzającej tani tydzień przedświąteczny a przeto jakoby była „najtanszym źródłem zakupu artykułów perfumeryjnych i kosmetycznych z ustępstwami daleko idących rabatów” a w rzeczywistości otrzymywanych przez kupujących kosztem własnej ich kieszeni, niniejszym wyjaśniamy Sz. P. T. Publiczności, iż

we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach otrzymać można po najtańszych cenach

wszelkie i w doborowym gatunku artykuły perfumeryjne i kosmetyczne.

Bez szumnej reklamy i bez wprowadzania publiczności w błąd.

SEKCYJA PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNA

przy Stow. Właśc. Składów Aptecznych Woj. Łódzkiego
w ŁODZI.

Andrzej Radecki.

SZATAN HAZARDU

Łódzka powieść sensacyjna.

54)

Niewiasta szybko zawróciła, by czempredziej donieść o opinii lekarza krewnym w salonie.

Na progu stanął Battenberg. Był bladej i widocznie przejęty. Twarz miał zmęczoną, co u tego hulaki mogło z równem powodzeniem oznaczać troskliwe czuwanie przez noc u łóżka chorej, lub też wycieńczenie po nocnej birbantce.

— Chciałaby pani wejść? — spytał cicho.

Zosia skinęła głową. Wolała zniknąć za kotarą, ponieważ czuła, że scena spotkania z Battenbergiem była bacznie obserwowana przez zbliżających się członków rodziny.

Zosia podeszła blisko do łóżka. Baronowa Rummelstern wydawała jakies dziwne, suche dźwięki. Oddychała ciężko, głośno. Po chwili nastąpiło głośne rżenie, jakiś chrapliwy jednostajny ton wydobywał się z gardła.

Konała.

Powoli pokój zapełniał się krewnymi. Obok drzwi stała służba.

Pielęgniarka dyskretnie zdjęła swój fartuch i złożyła go we dwoje. Myślamy była już w domu, gdzie mogła wypocząć po bezsennych nocach czuwania.

Lekarz w łazience mył ręce. Uważał swą rolę za skończoną, lekarze naogół nie lubią oglądać śmierci zbliżająca. Nie-

przyjemny konkurent, który często pła- ta złośliwe figle i niespodzianki.

Dopiero około godziny 7-ej baronowa Cecylja Rummelstern wydała ostatnie tchnienie.

Trochę popłakiwano, trochę powzdychano, padło kilka słów o znacznej duszy zmarłej, wspomniano również o jedynym synie nieboszczki Ryszardzie Rummelsternie, który jako oficer padł w czasie wojny w koloniach afrykańskich; po upływie kilkunastu minut poczęto mówić o pogrzebie, o tem kto przybędzie na wielki zjazd rodzinny, a gdy i te kwestje omówiono, poczęto się rozchodzić, by po drodze roztrząsać zagadnienia spadkowe i możliwość najprzeróżniejszych niespodzianek testamentowych, których spodziewano się po dziwaczce Cecylji.

Oczywiście, że niejedna złośliwa uwaga padła pod adresem Battenberga, domniemanego spadkobiercy lwiej części znacznego majątku pani Rummelstern, oraz Zołji Obłockiej, którą złośliwe języki robiły już conajmniej kochanką tego hulaki.

Pogrzeb pani Rummelstern odbył się z wielką pompą, przy licznych udziałach bliższej i dalszej utytułowanej rodziny, przyczem wśród obecnych zauważyć było można cały szereg byłych osobistości, które dziś stracone z piedestału,

usuniete od władzy, rządów, polityki i wpływów ograniczały się jedynie do intensywnego zarządu swoimi majątkami i wzdychały do lepszych czasów, wciąż jeszcze nie tracąc nadziei, że czas ten jeszcze nadejdzie oraz, że ich hasła reklamowe „Bóg i ojczyzna” lub „Cesarz i państwo” znajdują jeszcze posłuch u narodu niemieckiego.

Tymczasem krzatali się pilnie dokoła swych znacznych fortun przemysłowo-rolnych.

Mało to wszystko obchodziło Zosię, która myślała tylko o jednym: straciła posadę. Nie interesowały jej również plotki, o których wspominał wielce uradowany Gołab, że Battenberg podobno stał się właścicielem wielkiej fortuny, którą zapisała mu zmarła ciotka i, że oburzona rodzina grozi procesem.

— Cóż to nas może obchodzić? — spytała Zosia Gołaba.

— Panno Zosiu! Czy pani jest tak naiwna, czy też pani udaje? Stan majątkowy Battenberga ma dla nas kolosalne znaczenie — poważnie zauważył Gołab.

— Pan coś przeszkrobał, sądzi pan teraz, że to panu ujdzie — prosto z mostu palnęła Zosia.

— Co też pani mówi? — spytał nieco zażenowany Gołab, który wobec Zosi stale chciał uchodzić za nieposzlakowanego gentelmana.

— No, no, panie Adamie, niech się pan nie zapiera, wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi — z uśmiechem odpowiedziała Zosia, chcąc pobłażliwą miną zachęcić Gołaba do wyjaśnień, ciekawa bowiem była, ile jest w tej aferze winy Gula.

— Kobiety nie powinny interesować się takimi rzeczami, prawda, jestem nieco poróżniony z Battenbergiem, ale mam nadzieję, że to nieporozumienie szybko się zlikwiduje.

— Dzięki Jadzi? — spytała Zosia.

— Broń Boże, ja kobiet nie używam do tego rodzaju pośrednictwa, pani mnie obraża — odpowiedział Gołab naprawdę dotknięty.

— Przepraszam pana, ale miałam podstawy do takiego mniemania.

— Pani? W stosunku do mnie, czy zasłużyłem na taki zarzut? — pytał Gołab.

— Pan osobiście nie, ale wszystko to co się tutaj koło mnie dzieje...

— Pani nie zna życia, panno Zosiu, życie jest brudniejsze od samych ludzi — powiedział z westchnieniem Gołab.

— Zależy z jakiej strony się na nie patrzy — odparła Zosia.

— A naturalnie! Jeżeli się patrzy z okien ojcowskiego pałacu, jeżeli się ma otwarte konto w banku, jeżeli nie trzeba walczyć o kęs chleba, to wtedy można poznawać życie na kanapie z romanssem w rękę...

— Przecież ja nie mam konta w banku, dom ojcowski już dawno straciłam — przerwała Zosia.

— Ale tam się pani wychowała i tam „poznała” życie.

— Więc na ziemi chodzą, według pana, same lotry? — spytała Zosia, skłonna dzisiaj do filozoficznych roztrząsań i zaciekawiona tezami Gołaba.

— Same lotry, wszystko polega na świństwie, złodziejstwie, szachrajstwie, kłamstwie, prawda jest gdzieś głęboko ale nikt jej nie szuka! — wołał podniecony Gołab.

— Niema prawdy? — spytała Zosia dla dodania jeszcze ognia Gołabowi.

— Fałsz tryumfuje, kto żyje prawda zginie, zmarnieje.

— Wyścig za pieniędzmi — oto sens życia, to cel nigdy nieosiągalny, oto treść najprzeróżniejszych kombinacji politycznych, czy jak je tam jeszcze nazywają.

(D. c. n.)

PUDER COTY zł. 310

Na nadchodzące święta poleca bogaty wybór wszelkich **Artykułów Kosmetycznych** po znacznie niższych cenach. **UWAGA:** Urzędnikom państwowym i komunalnym udzielam specjalny rabat.

PERFUMERJA
J. DRUKIER
11. ZAWADZKA 11. — Tel. 75-92

Pełna tabela wygranych

dwudziestego dnia ciągnięcia 5-tej kl. 18-tej loterii państwowej.

Zł. 10.000 na nr. 41044
Zł. 5.000 na n-ry: 86691 155312
Zł. 3.000 na nr. 31336
Zł. 2.000 na n-ry: 25688 29300 40446
Zł. 1.000 na n-ry: 1574 9569 46904
 63936 86227 92071 107032 108366 146650
 157766 158669
Zł. 600 na n-ry: 4486 5115 14500
 17714 20803 32970 38965 44384 46533
 65036 92542 93367 95864 99814 102859
 134158 159353 159825 170712
Zł. 500 na n-ry: 20 1580 3030 4299
 4328 4942 7759 8482 11468 12860 13394
 14902 14987 15157 16207 17652 18412
 18459 20435 21095 21136 22373 23464
 23993 24098 24972 25051 27089 27552
 28549 31356 32019 33082 40468 42981
 43821 48931 49759 54628 54702 55980
 56823 58855 59258 59461 60027 61554
 66165 66488 66508 67973 68331 70634
 70927 71633 71718 73064 74650 75033
 75525 83430 85218 86108 87793 90758
 92748 92887 94599 94924 95498 96868
 98501 102824 104155 105634 108363
 108896 116668 117830 118759 119728
 120788 121838 125409 127224 128217
 129360 130091 132158 133753 134450
 139039 139847 144720 149310 149507
 150148 151362 151492 153121 153390
 158497 159339 160071 160212 161355
 162599 163824 163970 164220 166207
 169441 170450 173184 174523

70028 171 224 229 361 577 610 654 707 787
 849 993 71163 282 326 336 338 396 403 586 618
 634 637 798 72299 377 484 520 609 639 688 853
 940 73016 061 107 123 309 451 477 515 685 709
 743 754 785 940 958 74170 181 197 219 227 238
 284 297 309 352 444 480 488 527 549 584 736
 792 831 958 990
 75100 295 439 501 734 742 881 909 76039 138
 293 399 400 504 674 667 833 951 982 77015 019
 047 063 075 146 321 339 350 553 557 566 609
 629 733 989 996 78108 170 448 386 470 563 574
 582 671 858 999 79096 113 121 251 351 404 441
 465 472 484 506 543 608
 80022 111 139 154 224 269 279 314 383 429
 459 538 563 765 852 919 931 81208 488 913 967
 82102 209 259 284 303 347 537 559 569 582 655
 855 925 83017 025 162 241 251 283 330 361 373
 449 487 511 694 818 84126 128 155 352 420 464
 469 479 502 620 682 744 756 836 867 902 925
 940 85024 301 313 316 377 388 640 789 815 878
 900 86064 160 227 260 293 355 420 429 488 456
 684 691 794 87004 018 111 245 284 351 356 376
 422 87502 654 692 704 852 877 990 88123 124
 316 343 348 361 3836 405 537 531 632 653 694
 832 903 89115 136 258 278 390 399 466 485 794
 829 89847
 90107 136 340 515 563 735 857 876 91173 183
 251 302 324 366 413 481 490 533 616 791 793
 801 861 92048 065 071 077 241 315 586 844 93014
 084 111 153 190 194 315 370 411 418 466 598 749
 833 854 887 918 949 964 94154 327 400 611 657
 758 760 835 899 978 980 988 95064 325 373 472
 476 486 715 917 96021 032 101 141 152 303 335
 362 380 383 693 634 699 827 895 916 995 97013
 139 303 401 455 624 637 921 98009 040 070 075
 140 220 309 430 431 506 640 653 671 752 99020
 027 032 242 336 373 384 527 583 585 623 762
 839 947
 100031 107 168 248 292 358 403 493 566 742
 999 101094 116 168 267 503 592 898 987 999
 102272 274 332 421 566 570 593 607 634 838 872
 979 984 103149 193 212 258 390 392 479 527 590
 685 856 876 104062 104 241 315 473 484 539614
 672 834 876 960 973 980 998 105022 041 142 208
 274 343 105462 675 741 756 884 912 937 967
 970 106151 359 423 438 584 816 844 944 107141
 209 275 489 460 560 602 725 881 942 985 108222
 455 505 565 588 108651 660 696 705 720 725 826
 838 854 917 949 996 109116 155 228 267 475 619
 749 797 935 976
 110053 062 167 172 297 333 394 486 510 559
 712 770 888 444422 314 487 542 674 675 809
 112100 395 660 686 691 708 895 923 113028 096
 132 141 143 178 655 872 926 974 114211 332 410
 655 754 863 975 115051 253 256 293 349 435 572
 580 596 815 844 116011 284 379 389 467 882
 938 982 117117 220 249 290 300 341 432 528 556
 562 593 596 731 751 771 893 118015 049 116 130
 133 271 502 597 664 665 685 859 872 903 910
 927 119200 208 226 260 280 348 435 480 498 612
 811 880 902
 120068 123 148 270 331 659 763 796 830
 12132 243 301 482 560 738 913 122017 102 105
 140 290 330 398 409 412 498 535 708 791 123020
 024 123255 301 349 376 492 494 557 661 665
 682 732 798 811 877 884 955 124109 117 235 248
 336 612 621 799 800 903 994 125020 171 179
 320 378 397 557 578 615 897 126071 076 110 128
 276 303 330 378 971 127022 210 293 321 426 433
 376 777 826 128215 317 335 544 742 869 930 936
 972 993 129061 071 074 107 412 501 581 610 693
 724 809 838 839 891 927
 130092 162 173 175 289 310 331 524 588 608
 706 779 872 899 131022 061 098 127 249 374 559
 715 726 771 132091 300 398 496 630 726 745
 133226 288 400 533 696 704 804 879 184039 066
 294 214 697 950 969 135074 100 107 108 125
 228 372 484 681 782 869 916 986 999 130600 059
 138 222 340 401 553 837 941 137307 421 433
 450 504 603 631 738 882 919 934 945 138134 161
 256 359 580 628 667 827 853 884 996 139160 237
 276 437 528 649 794 941
 140017 057 176 215 434 609 611 804 847 884
 949 971 988 141008 006 066 243 349 479 516 653
 747 759 926 142144 193 197 229 276 288 574
 642 648 728 921 143133 241 270 299 793 848
 144005 168 193 221 501 584 798 976 145052 058
 078 105 123 152 269 280 392 439 457 572 582
 609 617 743 847 886 949 976 146071 113 255 269
 283 3223 350 409 484 519 536 615 667 698 739
 774 812 844 846 943 989 147019 021 164 243
 738 859 148012 435 547 734 827 923 996 139033
 130 311 380 387 415 630
 150310 376 404 433 726 734 735 755748762
 926 976 975 151134 224 289 384 535 654 684
 688 698 807 152014 076 226 262 298 339 349 350
 426 435 489 552 604 711 754 768 783 974 153053
 224 225 243 319 796 829 965 154076 113 124 349
 406 425 666 723 987 155036 076 200 321 497
 546 696 712 793 914 156208 442 474 493 617 627
 675 789 869 982 157086 105 125 173 383 400
 509 545 641 774 816 875 881 942 158159 243
 433 523 616 779 793 832 159057 171 255 460 554
 657 726 761 863 982
 160031 094 324 489 516 660 714 791 822
 161055 150 156 230 644 488 526 614 680 682 710
 713 796 822 845 978 995 162005 091 223 230 393
 482 488 581 620 653 663 927 959 163086 100 115
 221 364 400 410 470 539 847 983 989 164023 031
 122 315 355 477 515 601 623 722 820 838 155009
 123 137 241 475 499 933 166055 282 255 273
 378 391 484 514 554 661 717 736 801 856 167975
 218 281 935 168033 220 239 349 378 404 445 517
 633 741 799 813 895 949 169042 101 113 225
 279 326 408 424 532 667 669 727
 170244 294 305 557 802 981 171 211 229 231
 276 332 386 456 458 479 626 701 828 840 893
 907 171580 614 617 693 793 840 968 173 140 143
 840 872 987 174322 329 353 389 568 572 583
 595 661 667 695 819 854 868 988.

STAWKI:
 435 489 618 626 701 707 776 1044 084 102 261
 262 299 308 489 534 648 775 808 899 957 2033
 144 186 265 425 443 583 686 809 899 973 3160
 179 320 384 439 441 545 579 601 771 792 801
 908 949 982 4025 081 086 131 182 175 203 263
 273 345 411 433 529 707 735 753 791 882 5287
 301 507 5554 616 648 747 807 817 831 845 855
 868 895 918 996 6071 134 136 226 236 292 383
 402 414 555 721 745 7283 543 580 601 631 804
 805 848 912 986 8010 222 253 262 310 331 359
 706 723 850 853 918 9097 096 171 224 232 257
 365 306 314 319 399 646 675 685 722 805 885
 10055 171 284 300 342 454 393 531 600 641
 698 790 815 911 11011 051 055 249 394 421 451
 519 572 585 590 647 709 719 861 962 975 12035
 717 238 499 585 593 741 764 812 890 933 13047
 382 301 362 587 758 848 1400 6055 057 421 545
 662 759 950 15070 194 250 275 300 448 454 601
 667 708 715 771 784 880 885 937 953 16017 201
 351 360 375 486 744 862 881 17035 095 221 429
 502 547 600 720 798 842 848 18261 293 398 451
 508 599 888 981 19020 110 235 291 315 439 444
 602 640 944 966
 20069 142 176 183 285 303 380 628 674 873
 21011 104 106 154 239 245 294 334 490 523 695
 710 919 935 22026 087 199 263 302 555 998 23042
 106 109 128 146 193 240 375 380 444 557 616 687
 711 743 884 897 24054 127 133 156 180 200 205
 233 357 361 370 481 482 561 710 791 964 954
 982 25126 127 173 207 224 307 414 599 840
 26031 041 130 161 422 429 439 561 608 729 744
 755 757 758 822 846 855 919 923 984 27134 181
 191 205 267 288 325 353 387 502 510 539 571
 595 617 624 775 806 877 903 960 964 28038 119
 384 476 651 746 790 890 29013 093 100 117 196
 217 257 414 420 485 550 557 733 990
 30304 368 416 454 460 482 634 664 746 919
 31190 263 305 308 331 335 357 439 504 677 715
 751 856 925 992 32019 050 053 218 220 460 587
 655 736 861 869 877 890 932 935 33055 136 261
 285 287 338 394 513 620 672 682 690 789 34001
 018 080 189 222 229 263 351 523 623 704 784
 896 967 974 35030134 219 239 317 345 363 381
 458 689 731 809 828 859 36034 150 171 174 317
 421 524 582 642 684 753 793 800 919 956 37153
 200 227 309 327 494 579 612 770 834 887 38130
 320 343 467 493 512 552 609 685 733 743 833
 844 861 886 39073 255 480 582 649 779 955 981
 40092 117 130 156 163 226 444 449 456 521
 697 752 771 809 824 852 946 951 41049 139 194
 201 337 366 635 42011 124 390 468 827 836 993
 43157 229 250 351 416 444 489 514 547 786 951
 978 44055 130 153 413 500 547 620 655 740 743
 928 45043 064 11312 2 244 426 436 484 550 587
 623 734 771 806 854 873 994 46068 140 143 169
 295 359 369 378 417 648 662 856 47093 185 190
 328 297 312 552 573 592 741 771 783 818 48100
 112 144 326 415 574 661 916 49025 181 201 240
 279 296 493 552 576 630 729
 50122 263 268 270 444 493 508 690 790 858
 867 884 898 51005 205 221 410 575 693 700 778
 975 52100 116 199 264 291 377 399 433 489 548
 694 736 860 891 903 965 994 53262 277 356 488
 490 568 783 893 54441 333 641 689 712 791 848
 55021 155 178 185 250 252 260 287 305 335 338
 363 417 421 505 533 684 56211 284 267 483 697
 710 57042 058 100 118 153 190 221 244 462 289
 452 459 591 713 88250 418 494 615 759 812 868
 910 995 59001 040 137 317 438 447 591 705 720
 860 894 906 978
 6015 142 152 302 341 548 615 545 874 895
 917 922 61003 031 098 156 263 299 498 610 724
 731 845 889 935 62124 141 273 483 529 544 618
 154 702 743 797 853 857 274 880 33265 413 482
 642 650 786 907 64087 198 473 513 525 606 613
 758 821 983 994 65091 120 227 314 317 399 515
 567 659 793 838 844 984 66065 138 176 277 284
 442 459 525 808 67008 092 136 241 528 869 950
 68004 194 344 380 580 618 659 738 790 916 933
 69061 083 110 115 123 124 141 263 275 279
 369 557 609 726 780 873 925

RUTYNOWANE
STENOTYPISTKI
 ze znajomością stenografji oraz języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie od zaraz
POSZUKIWANE
 Piśmienne oferty ze świad. i fotogr. kierować pod adres „PEPEGE” Tow. Akc. Grudziądz.

LIKIERY KONJAKI
NALEWKI WÓDKI
AKWA WIT 5/4
 NA SEZON ZIMOWY!
 Eleganckie palta damskie w wielkim wyborze i według najnowszych fasonów poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe
 Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN, Główna 1.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
 przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
 codziennie od 2-7

Doktor P. Klinger
 choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 6-8 w w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

LECZNICA
 lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
 przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektrizacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, włośnic, wydzielin itd.) operacje, opatrunki wizyty na miasto.
 Porada 4 zł.
Porada dentylogiczna i wenerologiczna
 dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

NA RATY OD 5 ZŁ. TYGODNIOWO!
Garderobę męską, damską, Obuwie, bieliznę wszelką, Kołdry, oraz różne towary.
Ceny konkurencyjne.
 Jedyne najtańsze źródło zakupu
„DOMRAT”, Zawadzka 7.
 RUTYNOWANY samodzielny korespondent polsko-niemiecki, biegle piszący na maszynie, z wieloletnią praktyką pragnie zmienić posadę
 Łaskawe oferty do adm. „Republika” pod „Beef”.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Kupno i sprzedaż
NAJLEPSZE źródło pończoch, skarpetek, rekawiczek, reform, apaszek, bielizny damskiej oraz jedwabiu w Domu Pończoszniczym Mariana Lewkowicza, Piotrkowska 46. Wielki wybór. Najtańsze ceny.
ROWER męski w dobrym stanie do sprzedania okazynie Rokocińska 10 W. Górski.

R



Bieg na przełaj Ł. K. S-u 1 kwietnia

W dniu 1 kwietnia t.j. w drugim dniu Świąt Wielkiejnocy odbędzie się na boisku ŁKS-u pierwszy bieg na przełaj o wędrowną nagrodę ofiarowaną przez Ł. K.S. Nagroda (statuetka z brązu) zdobędzie ten zawodnik, który zwycięży trzykrotnie niekoniecznie z rzędu.

Kalendarzyk spotkań o puchar „Expressu Wieczornego”

Zarząd Związku Gier Sportowych postanowił wszystkie mecze w koszykówkę przenieść z sali na boiska. Program spotkań na drugie dzień świąt Wielkanocnych przedstawia się następująco: (1. 4.): Boisko WKS., godz. 9—30 Poznański — Kadimah, WKS. — ŁTSG., Boisko Geyera przy ul. Piotrkowskiej 317 godz.

10 Absolwenci — Kiliński, Triumph — ŁKS., Turyści — Odrodzenie, Boisko Wodzawa, ul. Rokicińska 54, godz. 9—30; Zjednoczone — Stow. Mi. Polsk., Wodzaw — YMCA, Boisko Geyera, godz. 15—30; Hasmona — HKS., TUR. — Przyjaciele.

Nagroda magistratu dla łódzkich motocyklistów

Magistrat m. Łodzi ofiarował piękną nagrodę za motocyklowy raid dookoła województwa łódzkiego. Jednocześnie dowiadujemy się, że raid ten, który miał się odbyć w dniu 21 kwietnia został odłożony wskutek fatalnego stanu dróg po ciężkiej zimie na dzień 5 maja.

14 kwietnia

otwarcie sezonu motocyklowego

W dniu 14 kwietnia nastąpi oficjalne otwarcie sezonu motocyklowego sekcji Unionu. W dniu zorganizowana będzie pierwsza impreza motocyklowa w bieżącym sezonie, a mianowicie wycieczka do Sieradza.

Po pierwszym tańcu ligowym Wspaniały start Warty poznańskiej.— „Wiosenna” forma Ruchu.— Co będzie z drużyn Turystów

Pierwszy tydzień boju ligowych minął pod znakiem sensacyjnych niespodzianek.

W Warszawie, Legia ulega górnośląskiemu Ruchowi, który rokrocznie wykazuje dobrą formę na początku sezonu. Inna sprawa, że Ruch po kilku czy kilkunastu spotkaniach ligowych staje się dostarczycielem punktów, ale zarobione na początku sezonu bramki punkty pozwalają mu utrzymać się w Lidze, ale zająć nawet niegorsze miejsce w tabelce rozgrywek.

Rzecz rozumiała że wiosenna forma Ruchu, jak i innych zespołów górnośląskich jest wynikiem treningów zimowych, które prowadzone są na Śląsku bez przerwy.

Odpoczynek zimowy jest dla piłkarzy śląskich prawie nieznanym i trwa najdłuższy miesiąc bezpośrednio po zakończeniu sezonu futbolowego w całej Polsce.

Nie wiadomo jeszcze co przyniosą dalsze spotkania Ruchu, w każdym razie spodziewać się należy, że zespół ten odnosić będzie nadal zwycięstwa przynajmniej w pierwszej części spotkań o mistrzostwo.

Nielada niespodziankę sprawiła również w pierwszym spotkaniu ligowym Warta, która nie tylko bezapelacyjnie pokonała Turystów, ale wykazała również niewidzianą dotąd u niej grę, stojąc na wysokim poziomie technicznym.

Nie ulega kwestji, że są to już pierwsze owoce pracy

trenera Beli Fursta, który jak donoszą nam z Poznania, zabrał się na serio do pracy jeszcze w lutym i dwa razy w tygodniu ćwiczył wszystkie drużyny Warty zwracając baczną uwagę na reprezentacyjny zespół który in corpore uczęszcza na treningi. Przy tak intensywnej pracy nie tylko trenera,

ale i samych graczy nie ulega kwestji, że Warta odegra dominującą rolę w tegorocznych grach o mistrzostwo. Pierwszą ofiarą Warty padli Turyści, ale mamy nadzieję, że liczba pokonanych przez Wartę powiększy się z tygodnia na tydzień. Stosunkowo wysokiemu wynikowi cyfrowemu uzyskanemu przez Wartę w spotkaniu z fioletowymi nie można się dziwić, również z tych względów, że Turyści przystąpili do tego spotkania niemal zupełnie nieprzygotowani. Bo czyż można nazwać przygotowaniem rozegrane dwa mecze towarzyskie? Trzeba również wziąć pod uwagę, że fioletowi przystąpili do gry z dwoma zawodnikami, którzy wogóle nie widzieli jeszcze piłki w sezonie bieżącym. Byli to Weliszek i Kulawiak, którzy też pierwsi opadli na siłach. A jeżeli zastanowić się odpowiedzialności stawa wiska jakie zajmował na meczu Weliszek, to nie będziemy się dziwić, czemu środkowa trójka Warty bawiła się z przeciwnikiem jak kot z myszką.

Pierwsza porażka Turystów niechaj będzie ostrzeżeniem dla kierownictwa tego klubu, że należy wziąć się energicznie do pracy jeśli życzeniem klubu jest utrzymanie pierwszego zespołu w lidze.

Sprawa przedstawia się tragiczniej niż się naogół przypuszcza.

Należy wziąć pod uwagę, że wszystkie niemal zespoły ligowe posiadają tre-

nerów, własne boiska i ustalone już składy drużyn, Turyści zaś o trenerze narażenie nie myślą, boisko posiadają niezdatne nawet do treningów, a skład drużyny do tej pory nie ustalony, głównie z tych względów, że brak fioletowym bardziej utalentowanych jednostek do ataku. Stąd ciągłe zmiany w zespole Turystów, które ujemnie wpływają na całość gry Turystów. Nie chcielibyśmy być złymi prorokami,

ale stwierdzamy, że groźba spadku do klasy A zawisła nad Turyściami i aby jej uniknąć należy się już obecnie wziąć do pracy bardzo energicznie.

Apel skierowany jest nie tylko do kierownictwa lecz i do samych zawodników, którzy winni okazać więcej obywatelskości w uczęszczaniu na treningi itd. Ambicja, która zawsze towarzyszyła fioletowym na boisku, winna być obecnie skierowana również na inne tory.

Trzeba podać rękę kierownictwu nie utrudniać mu pracy i wspólnymi siłami dążyć

do utrzymania się w lidze.

Trzeci mecz ligowy rozegrany ubiegłej niedzieli przyniósł zwycięstwo Ł. K. S-owi nad Polonią. Zespół warszawski, o ile występować będzie z graczami toruńskimi odegra niezawodnie ważniejszą rolę, aniżeli w zeszłorocznych spotkaniach ligowych.

To samo można powiedzieć również o ŁKS-ie, który posiada gros zawodników znajdujących się obecnie w pełni formy!

Jeżeli dodamy do tego pracę trenera Linksmayera i obfity materiał ludzki ŁKS, rozporządza, to można być spokojnym o los czerwonych.

Naogół panuje w szeregach ligowców gorączkowy ruch i aczkolwiek sezon nie rozpoczął się jeszcze na dobre, należy się spodziewać że tegoroczne spotkania prowadzone będą zażarciej niż w roku ub. bowiem w tym roku mniej jest zespołów w rodzaju „Śląska” i TKS-u które służyły do dostarczania bramek i punktów pozostałym klubom ligowym. K.

Świąteczny turniej w piłkę koszykową i siatkową S. M. C. A.

Jak się „Express Wieczorny” dowiada, ruchliwa sekcja gier sportowych przy Y. M. C. A. urządza dwudniowy turniej z udziałem akademików warszawskich. Spotkania odbędą się w nadchodzącą sobotę i we wtorek na boisku gimn. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 z następującym programem:

Sobota, godz. 15-ta: Siatkówka żeńska: H. K. S., — W. K. S.

Siatkówka męska: Akademicy — Y. M. C. A. i Oświata — Miejska Szkoła Handlowa.

Stan rozgrywek o mistrzostwo ping-pongowe m. Zgierza

(Zgierski korespondent „Expressu” donosi):

Tabela spotkań o mistrzostwo ping-pongowe Zgierza, przedstawia się następująco:

| | gier | punktów |
|--------------|-------|---------|
| Gimnazjum I | — 6 — | 53 |
| Makabi I | — 6 — | 52 |
| Gimnazjum II | — 9 — | 50 |
| Makabi II | — 5 — | 47 |
| Sokół I | — 7 — | 47 |
| H. K. S. I | — 6 — | 25 |
| Sokół II | — 6 — | 18 |
| Orle I | — 5 — | 15 |
| Z. K. S. I | — 5 — | 14 |
| H. K. S. II | — 5 — | 10 |
| Orle II | — 7 — | 9 |

Makabi II posiada najmniej straconych punktów, o ile w spotkaniu z Gim-

Ile zarabiają piłkarze hiszpańscy

Styjni gracze hiszpańscy, Zamorra, Samitier, Pjera, Sugi i Plato zażądali ostatnio podwyżki. Nadmienić należy, że dotychczasowa ich gaża miesięczna wynosiła 6 tysięcy złotych.

Koszykówka: Akademicy — Triumf i Piłsudski — Y. M. C. A.

Wtorek, 2. 4. godz. 15-ta:

Siatkówka żeńska: Szczaniecka — H. K. S.

Siatkówka męska: H. K. S. — Przyjaciele i Piłsudski — Y. M. C. A.

Koszykówka: Akademicy — Przyjaciele i Oświata — Miejska Szkoła Handl.

Turniej powyższy, w którym obok Akademików bierze udział elita zespołów koszykówki i siatkówki naszego miasta, zapowiada się niezwykle interesująco.

nazjum I zdobędzie jakiś punkt, to stanie się bardzo poważnym konkurentem dla Gimnazjum I w walce o tytuł mistrza.

Dziś grają w lokalu Makkabi o godz. 19.30 Gimnazjum I — Makkabi II i Z. K. S. — H. K. S. II.

Dalszy ciąg turnieju o mistrzostwo ping-pongowe Łodzi

Dalsze spotkania o mistrzostwo ping-pongowe Łodzi przyniosły następujące wyniki.

Makkabi (Pabjan) — Zjednoczone 4:6.

Makkabi (Pabjan.) — Y. M. C. A. 3:7

Makkabi (Pabjan.) — Stow. Młodz. Rzem. 10:0.

Makkabi (Pabjan.) — Stow. Młodz. Polskiej 8:2.

Makkabi (Zgierz) — Widz. Manuf.) 8:2.

Makkabi (Zgierz) — Makkabi (Pabjanice) 4:6.

Makkabi (Zgierz) — Y. M. C. A. 2:8.

Król futbolu znów czynny

Stylny piłkarz węgierski, Schaffer, zwany popularnie królem piłki nożnej, wziął po dłuższej przerwie udział w meczu, a mianowicie w barwach Austrii na meczu z Herthą (3:1).

Schaffer był w doskonałej formie i zo stał przez Austrię na stałe zaangażowany. Schaffer bawił przed kilku dniami w Budapeszcie i tam grał jeden mecz w Hungarji II, gdzie wraz z Othem dokazywali cudów.

Świetne zarobki trenera Kożelucha

Kożeluch, najlepszy trener tenisowy świata, zarabia doskonale. Jako trener w Beaulieu na Riwierze dostaje od 10 tysięcy złotych miesięcznie, a obecnie otrzymał posadę trenera angielskiej reprezentacji do pucharu Davisa z płacą 15 tysięcy złotych na miesiąc. Firma piłek tenisowych Dunlop płaci mu 10 tysięcy złotych na rok za używanie tych piłek, zaś amerykańska fabryka papierosów płaci mu 4 tysiące złotych za pozwolenie używania jego podobizny na pudełku.

Makkabi (Zgierz) — Orkan 10:0 (wal cower).

Y. M. C. A. I — Hakoah I 10:0.

Y. M. C. A. I — Kadimah II 10:0.

Y. M. C. A. I — HASMONEA II 6:4.

Brendet — Inzelkten 14:21, 14:21

Kettner H — Strykowski 21:12 21:13

Zwierzyński — Frenzel 21:18, 22:20

„Adolf” — Szeinberg 20:22, 19:21

„Harceli” — Librach 21:19, 21:14.

Sędzia pp. Sledz II.

Ostatni mecz ping-pongowy o mistrzostwo Łodzi odbędzie się w nadchodzącą sobotę. Grają Hakoah — Makkabi (Pabjanice).

Ostatnia minuta.

Najpotworniejsza zbrodnia na morzu

od czasów wojny

London, 28 marca.

Zatopienie angielskiego parowca „Imalona” przez kanonierkę amerykańską „Alabama”, wywołało w angielskiej opinii publicznej wstrząsające wrażenie i chór zgodnego oburzenia całej prasy angielskiej.

Kapitan „Imalona” zakończył sprawozdanie następującymi słowami: „Jest to najpotworniejsza i najohydniejsza zbrodnia, jakiej dokonano od czasu wojen na morzu”.

Ambasador angielski w Waszyngtonie nie przedsięwziął w tej sprawie natychmiast demarche, którego rezultatem było przyznanie Anglikom prawa wydelegowania ze swej strony adwokata do komisji prowadzącej dochodzenia w tej sprawie.

Ze strony amerykańskiej wypadek ten przedstawiają zgoła w innym świetle, mianowicie stwierdzają, że statek angielski został zatrzymany w obrębie trzymilowej strefy amerykańskiej i że przewoził on szmugiel alkoholowy na Florydę.

Nadużycia kolejarzy

Wyrok sądowy

Toruń, 28 marca.

W Toruniu zakończył się przed sądem okręgowym 3-dniowy proces o nadużycia kolejowe popełnione na stacji Toruń - Przedmieście w r. 1927. Na ławie oskarżonych zasiadło 3 urzędników kolejowych, mianowicie b. zawiadowca tej stacji Sarach, kontroler Echausta i manipulant kol. Kamiński, oraz eksporter gęsi Brzeski.

Sąd po przesłuchaniu przeszło 100 świadków, oraz stron wydał wyrok skazujący Saracha na 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Kamińskiego również na 5 mies. z zawieszeniem kary na dwa lata, zaś Echausta i Brzeskiego uniewinnił.

Kara śmierci

za maruderstwo w czasie powodzi

Warszawa, 28 marca.

Wydany został cały szereg zarządzeń do policji celem uchronienia ludności zagrożonej przez powódź i zamieszkałej na terenach nadbrzeżnych przed grabieżą i kradzieżami ze strony maruderów, którzy zwykle w chwilach katastrof żywiołowych zjawiają się na horyzoncie. Maruderzy ci będą ścigani z całą bezwzględnością i policja będzie miała prawo użycia broni w każdym wypadku o ile maruder taki stawi opór.

Pozatem, projektowane jest w tych dniach wydanie rozporządzenia rady ministrów w sprawie zastosowania kary śmierci w wypadkach pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej osób, przychwyconych na przestępstwie maruderstwa. Prawdopodobnie rozporządzenie to oprze się na ustawie o sądach doraźnych.

100 osób rannych na zawodach bokserkich

Nowy Jork, 28 marca.

Podczas zawodów bokserkich w Chicago, przyszło do awantury między murzynami, którzy stanęli za jednym z zawodników, a przeciwko białym. Przyszło do bójk w której sto osób odniosła rany.

Sodróz „Zeppelin” na Wschód

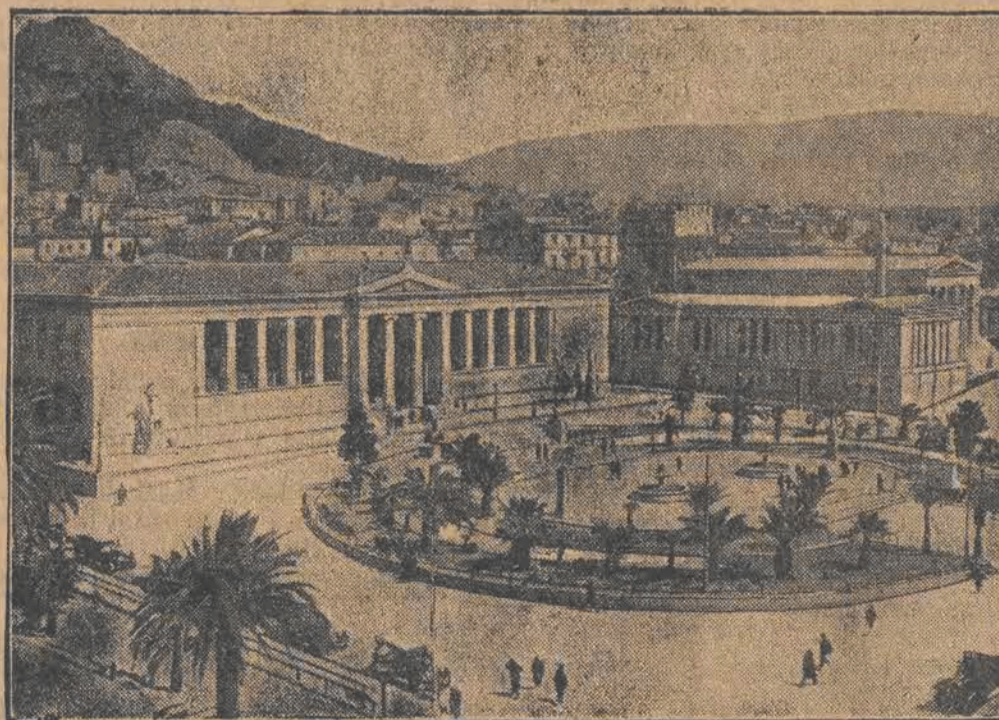


Trzej pasażerowie olbrzyma napowietrznego: MAHOMED ABUL FATT, przedstawiciel egipskiej prasy lady DRUMMOND-HAY, korespondentka prasy angielskiej oraz KAROL WIEGAND, przedstawiciel prasy amerykańskiej, w oknie kabiny, podczas przelotu nad Jerozolimą.



Widok Jerozolimy, gdzie przelot „Zeppelin” wywołał wielkie poruszenie wśród mieszkańców.

Wiosna w najpiękniejszym zakątku świata



Ateny, stolica Grecji, należą w wiosennej porze roku do najpiękniejszych miast świata. Główny plac miejski, widoczny na powyższym zdjęciu, wywiera niezatarte wrażenie na turystach, szukających piękna starożytnej Hellady.

Wybory w Italii



Odbyte obecnie w Italii wybory polegały na tym, że wyborcy składali jedynie kartki z napisami „tak” lub „nie”. „Tak” oznaczało zgodę na dotychczasową partię rządzącą (faszystów). Powyższa ilustracja uwidoczniła, w jaki sposób agitowano za partją faszystów: na frontonie domu umieszczony jest ogromny plakat z wizerunkiem Mussoliniego, po obu stronach — napisy: „Si” (tak).

Zachwlanu dyktator



W Madrycie mówi się coraz poważniej o ustąpieniu dyktatora Primo de Riveri którego widzimy na zdjęciu z prawej strony. Obok — król Alfons.

Następca Kelloga w Białym Domu

New York, 28 marca.

(Telegram własny „Expressu”)

W dniu wczorajszym przybył do Waszyngtonu nowy minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Sir Stimson, któremu zdał urząd dotychczasowy minister spraw zagranicznych Kellog. W najbliższym czasie ma zamiar Kellog udać się do Europy. Nowy minister spraw zagranicznych będzie gościem prezydenta Hoovera podczas świąt Wielkiej Nocy w Białym Domu, gdzie zostaną omówione najważniejsze zagadnienia bieżącej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Prenumerata:

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Telefon administracji 22-14. — — — —

Godziny przyjęć redakcji 6—

po poł. Rekopisów niezamówio-

nych nie zwraca się. — — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.